

Sygn. akt I ACa 1210/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Lucyna Świdierska-Pilis SO del. Joanna Głogowska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa B. K.

przeciwko J. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 4 września 2017 r., sygn. akt I C 35/16

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1) i 2) o tyle, że wymienione w punkcie 1) odsetki ustawowe należne są od 4 września 2017 roku, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanego 1.763 (tysiąc siedemset sześćdziesiąt trzy) złote z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Joanna Głogowska	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Lucyna Świdierska-Pilis
---------------------------	-------------------	-----------------------------

Sygn. akt I ACa 1210/17

UZASADNIENIE

Powódka B. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego J. O. 105 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że jest jedyną córką zmarłego (...) r. Z. K.. S. w całości po jej zmarłym ojcu nabył na podstawie testamentu sporządzonego przez spadkodawcę J. O.. W skład spadku po zmarłym wchodzi majątek o łącznej wartości 210 000 zł, tj. nieruchomości będąca gospodarstwem rolnym położona w K., A. I objęta księga wieczystą Nr (...) o wartości 140 000 zł, oraz nieruchomości będąca gruntami ornymi położona w K., A. I objęta księga wieczystą Nr (...) o wartości 70 000 zł. Powódka jako jedyna córka zmarłego jest uprawniona na podstawie art. 991 k.c. do dochodzenia od pozwanego zachowku w wysokości połowy swojego udziału spadkowego. Z uwagi na to, że w przypadku dziedziczenia ustawowego byłaby jedynym spadkobiercą, przysługuje jej zachówek stanowiący równowartość 1/2 całego spadku, czyli 105 000 zł.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, iż w testamencie z 17.07.2007 r. spadkodawca wydziedziczył córkę B. K. na podstawie świadomego długotrwałego niedopełniania obowiązków rodzinnych, w tym braku utrzymywania jakiegokolwiek kontaktu. Zapis ten nie został zmieniony w kolejnym testamencie z 28.11.2011 r., zatem pozostaje aktualny. Podniósł, że powódka w zeznaniach złożonych w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku w sprawie sygn. (...), potwierdziła, że z ojcem nie utrzymywała kontaktu, nigdy nie odwiedzała go i nie interesowała się jego losem, stwierdziła, że nie kwestionuje treści testamentów. W ocenie pozwanego żądanie zapłaty zachowku jest bezzasadne, bowiem powódka uporczywie i długotrwanie, w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego uchylała się od kontaktów ze swoim ojcem, nigdy go nie odwiedzała, pomimo wielokrotnego zapraszania, nie odpisywała na listy ojca, który płacił na jej rzecz alimenty i wysyłał jej paczki. Nadto spadkodawca kilka razy pomimo trudnej sytuacji odwiedził córkę. Powódka unikała kontaktów z ojcem. W tym czasie wszelką pomoc spadkodawca otrzymywał od matki, siostry i siostrzeńca – pozwanego J. O., była to pomoc w czasie choroby, w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, pracach naprawczych. Z powyższych względów istnieją okoliczności uzasadniające na podstawie art. 5 k.c. oddalenie powództwa o zachówek lub co najmniej zmniejszenie kwoty zasądzonego zachowku. Chłodne relacje powódki z ojcem były spowodowane jej zachowaniem. Pozwany zarzucił nadto, że wartość nieruchomości wchodzących w skład spadku jest wygórowana. Organ podatkowy ((...)) określił wartość tych nieruchomości na 65 000 zł. Podniósł, że spadkodawca nabył przedmiotową nieruchomość będąc rozwiedziony w 1989 r. od swojej matki i nie podwyższył wartości nieruchomości. Pozwany wskazał, że na nabytą nieruchomość poczynił nakłady m.in. wykonywał prace zapobiegające pogorszeniu stanu nieruchomości, a także mające na celu zwiększenie jej wartości.

Wyrokiem z dnia 4 września 2017 roku Sad Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanego J. O. na rzecz powódki B. K. 73.100,00 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26 stycznia 2016 r., oddalił powództwo w pozostałej części, oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne :

Spadkodawca Z. K. zmarł (...) r. w A. I. S. po nim, na podstawie testamentu własnoręcznego z 28 listopada 2011 r., otwartego i ogłoszonego przez Sąd Rejonowy w C. 29 stycznia 2013 r., nabył w całości siostrzeniec J. O..

Spadkodawca w chwili śmierci był rozwiedziony. Do kręgu spadkobierców ustawowych po Z. K. należała tylko jego jedyna córka B. K..

Spadkodawca sporządził dwa własnoręczne testamenty, w których dokonał rozrządzenia całym swoim majątkiem na wypadek śmierci. W testamencie z 17 lipca 2007 r. wydziedziczył swoją córkę B. K., oświadczając, że „Córka B. nie dostanie nic bo nie chce mnie znać. Nigdy nie odpisała ani słowa, ani nigdy nie przyjechała przez 25 lat”. W testamencie z 28 listopada 2011 r. testator oświadczył: „B. córka nie przyjechała całe życie, nie chce utrzymywać kontaktu ze mną. Nawet nie napisze ani listu”. Spadkodawca cały swój majątek przekazał chrześniakowi – pozwanemu J. O..

W skład spadku wchodziła nieruchomość będąca gospodarstwem rolnym, zabudowana budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczo-garażowym, położona w miejscowości A. I przy ul. (...) o powierzchni 1,4246 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) oraz nieruchomości gruntowa, niezabudowana, stanowiąca grunty orne, położona w miejscowości (...) przy ul. (...) o powierzchni 1,0079 ha opisana w księdze wieczystej Nr (...). Nieruchomość położona przy ul. (...) obciążona jest prawem osobistym w postaci służebności mieszkania na rzecz A. K.. A. K. nie żyje. Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej zabudowanej wraz ze znajdującymi się na niej budynkami (budynek mieszkalny, budynek garażowo-gospodarczy), według stanu z daty otwarcia spadku tj. (...) r. i cen aktualnych, wynosi 134.000 zł. Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej niezabudowanej według stanu z daty otwarcia spadku tj. (...) r. i cen aktualnych wynosi 16 700zł.

Na nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym, po śmierci spadkodawcy poczyniono nakłady w postaci wystawienia nowej bramy wjazdowej z furtką (użyto materiałów z odzysku, pochodzących z rzeczy znajdujących się na działce spadkodawcy), wymiany 2 sztuk okien, konserwacji dachu (smarowanie papy lepikiem). Prace te sfinansował pozwany i jego matka (pозwany oddał jej pieniądze). Przed śmiercią Z. K. jego siostra (matka pozwanego) i matka spadkodawcy wspierały go finansowo pomagając w ponoszeniu kosztów utrzymania nieruchomości. Współfinansowały także postawienie płotu betonowego, wymianę 4 sztuk okien, wykonanie posadzki w kuchni i przedpokoju. Spadkodawcy brakowało pieniędzy, pił alkohol, pieniądze wydzielała mu matka. Poczynione nakłady stanowiły bieżącą konserwację elementów nieruchomości niezbędną do utrzymania nieruchomości w stanie niepogorszonym (nakłady konieczne), nie przyczyniły się w istotny sposób do podniesienia standardu wykończenia oraz stanu technicznego i w znikomym stopniu wpływają na wzrost wartości rynkowej nieruchomości. Koszty urządzenia pochówku spadkodawcy wniosły 4500 zł, wyłożyła je matka pozwanego.

Z. K. rozwiódł się z matką powódki B. K., gdy miała jeden rok. Matka powódki wraz z powódką wyprowadziła się z domu w A. I pod P.. Odległość pomiędzy obydwiema miejscowościami to ponad 400 km. Powódka nie miała wpływu na tą decyzję. Powódka nie miała możliwości, ani środków finansowych, aby odwiedzać ojca. Ojciec powódki odwiedził ją po tym jak się z matką wyprowadziły około 3-5 razy. Powódka nie była jednak obojętna ojcu, darzył ją na swój sposób uczuciem, tęsknił za nią, wysyłał do niej kartki na święta i listy, nie mówił o niej źle. Z. K. wiele razy deklarował, że zamierza odwiedzić córkę, co roku w wakacje planował to zrobić, ale zarazem tłumaczył znajomym, że z uwagi na obowiązki w gospodarstwie rolnym nie miał na to czasu. Poza w/w kilkoma wizytami u córki (3-5), gdy była małym dzieckiem, nigdy jej nie odwiedził. Powódka kontaktowała się z ojcem telefonicznie, gdy była dzieckiem pisała do niego listy. Nie była nigdy u niego w odwiedzinach, opiekowała się matką, która chorowała na padaczkę oraz dwojgiem młodszego rodzeństwa przyrodniego z drugiego małżeństwa matki. Gdy dorosła nie miała stałej pracy, była osobą bezrobotną, podejmowała prace dorywcze, pozostawała na utrzymaniu ojczyzna. Nie miała środków finansowych aby pokryć koszty podróży do ojca, przejazd chciała pokryć z własnych środków. Powódka była obecna i uczestniczyła w pogrzebie ojca, później kilka razy odwiedziła jego grób. Nie utrzymywała kontaktów z rodziną ojca.

Z. K. przed śmiercią mieszkał samotnie, samodzielnie prowadził gospodarstwo rolne, nie chorował, nie był hospitalizowany, pracował fizycznie w gospodarstwie. W pobliżu mieszkała jego matka i siostra, które wspierały go finansowo w razie potrzeby. Posiadał co prawda środki finansowe na własne utrzymanie z dochodów jakie uzyskiwał z gospodarstwa rolnego m.in. ze sprzedaży inwentarza żywego, ale wszystkie pieniądze przekazywał swojej matce, która wydzielała mu część z tych środków na życie (spadkodawca miał skłonność do nadużywania alkoholu). W 2005 r. sprzedał na rzecz Gminy K. nieruchomość za kwotę 7 200 zł. Płacił alimenty na córkę.

Powódka wzywała pozwanego do zapłaty zachowku w kwocie 105 000 zł pismem nadanym do pozwanego w dniu 11 stycznia 2016 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym sąd okręgowy wskazał, iż najważniejszą okolicznością sporną w sprawie było to, czy oświadczenie woli spadkodawcy o wydziedziczeniu powódki było uzasadnione, a co za tym idzie skuteczne, a co za tym idzie pozbawiło powódki prawa do zachowku

Dokonując oceny prawnej zgłoszonego żądania sąd I instancji wskazał, iż uprawniony do zachowku może zostać wydziedziczony (art. 1008 k.c.) wyłącznie jeżeli :

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych

Z treści testamentu własnoręcznego z 17 lipca 2007 r. i z 28 listopada 2011 r. wynika, że u podstaw wydziedziczenia powódki przez Z. K. legło to, iż powódka nie kontaktowała się ze spadkodawcą, nie odwiedzała go przez okres 25 lat. Co wskazuje na podstawę wydziedziczenia określoną w art.1008 pkt.3 kodeksu cywilnego powołując się na poglądy doktryny i orzecznictwa Sąd I instancji wyjaśnił jak należy rozumieć tą podstawę wydziedziczenia i uzasadnił z jakich względów uznał że w sprawie nie zachodzą podstawy do wydziedziczenia powódki .

Sąd I instancji wskazał, że pierwotną przyczyną zerwania więzi rodzinnej pomiędzy powódką, a jej ojcem był rozwód jej rodziców i wyprowadzenie się matki z powódką. Powódka była wówczas małym, jednorocznym dzieckiem i nie miała żadnego wpływu na tą decyzję. Zachowanie spadkodawcy po tym fakcie utrwaliło ten stan rzeczy. Nie próbował on bowiem utrzymać kontaktu z własnym dzieckiem, nie odwiedzał jej w miejscu zamieszkania, ograniczył się jedynie do kilku (3-5) wizyt przez cały okres, aż do swojej śmierci.. W tych okolicznościach nie sposób więc skutecznie zarzucić, że to powódka postępowała niewłaściwie wobec ojca. Ojciec powódki nie miał ograniczeń w kontaktach z własnym dzieckiem, zarówno matka powódki, jak i ona sama nie zabraniały mu tego, mógł się spotykać z powódką kiedy tylko miał taką wolę i ochotę. Z. K. nie dążył jednak do częstszych kontaktów z córką, w każdym razie poza incydentalnymi kilkoma odwiedzinami, nie widywał jej i nie spędzał z nią czasu. Jest oczywistym, że powódka w wieku dziecięcym nie mogła odwiedzać ojca, dzieliła ich odległość ponad 400 km, samodzielna podróż dziecka byłaby w tym przypadku ryzykowana, a nawet niebezpieczna. Później z przyczyn obiektywnych możliwość taką powódka miała znacznie ograniczoną. Opiekowała się matką, która chorowała na padaczkę i dwojgiem rodzeństwa przyrodniego. Nadto nie posiadała środków finansowych na podróż do ojca, która z racji dzielącej ich odległości była kosztowana, nie miała stałej pracy, podejmowała jedynie prace sezonowe w rolnictwie, pozostawała na utrzymaniu ojczyma. Nie chciała by podróż sfinansowała jej rodzina ojca, której praktycznie nie znała. Jest to zrozumiałe, powódka mogła czuć się skrepowana taką propozycją, gdyż byli to dla niej obcy ludzie, odwiedzili ją tylko jeden raz. Koszty podróży chciała pokryć z własnych środków. Należy też mieć na względzie fakt, że z racji braku osobistego kontaktu z ojcem, powódka mogła mieć obawy przed bezpośrednim spotkaniem z nim, mogła czuć się skrepowana, niepewna i mieć wątpliwości co do jego przebiegu. Ojca widziała jak była małym dzieckiem, potem gdy była dorosłą kobietą już nie. Niewątpliwie zachowanie rodzica wobec małego dziecka rzutuje na późniejsze zachowanie dorosłego już dziecka wobec tego rodzica, powódka zasadnie mogła emocjonalnie nie czuć się na siłach by wyjść jako pierwsza z taką inicjatywą. To Z. K. jako jej ojciec powinien uczynić pierwszy krok, odwiedzić córkę, po wielu latach gdy widział ją ostatni raz, odnowić i zacieśnić relacje między nimi. Ojciec powódki nie uczynił tego. Miał natomiast ku temu obiektywną możliwość, był sprawny fizycznie, nie chorował, samodzielnie pracował w gospodarstwie rolnym, z którego się utrzymywał. Oddawał zarobione pieniądze swej matce, która mu je wydzielala na jego potrzeby, zapewne powodem była skłonność do nadużywania alkoholu. Zatem to Z. K. swoim postępowaniem spowodował, że jego relacje z własną córką miały taki, a nie innych charakter. Po rozwodzie winien zadbać o utrzymanie stałych, bliskich kontaktów ze swoją małoletnią córką zamieszkującą z matką w innej miejscowości, w znacznej odległości. Tymczasem w praktyce jego uczucia ojcowskie ograniczały się w istocie do płacenia alimentów i opowiadania znajomym osobom, że zamierza pojechać do córki, czego zresztą nie robił. Doskonale to pokazuje cytowany już list z 10.07.2011 r., w którym spadkodawca napisał do byłej żony „powinna ojca znać, bo płaciłem alimenty”. Płacenie alimentów nie może zastąpić osobistego kontaktu rodzica z dzieckiem, troski o nie i zainteresowania życiem dziecka.

Brak bowiem podstaw do uznania, że zachowanie powódki wypełniało znamiona naruszenia obowiązków rodzinnych względem ojca. Wskazał sąd okręgowy, że pomiędzy powódką a jej ojcem nie doszło również do zupełnego zerwania

kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej. Za ich kształt, częstotliwość i formę odpowiadał spadkodawca. Wydziedziczenie powódki było zatem nieuzasadnione.

W takiej sytuacji w ocenie sądu I instancji powódka była uprawniona do żądania zachowku jako osoba wymieniona w art. 991 § 1 k.c.

W przypadku braku testamentu, po Z. K. zmarłym (...) r., spadek w całości na podstawie ustawy dziedziczyłaby B. K., jako jedyny spadkobierca. Zatem powódce służy roszczenie o zachówek w wysokości 1/2 całego spadku.

Wskazał sąd I instancji w motywach swojego rozstrzygnięcia że pomiędzy stronami nie stanowił przedmiotu sporu skład masy spadkowej po Z. K.. Biegły ustalił wartość obydwu nieruchomości na kwotę - 150.700 zł. Od kwoty tej należy odjąć koszt pochówku spadkodawcy (zaliczany do długów spadkowych) w kwocie 4.500 zł, co daje 146.200 zł. Gdyby wchodziło w grę dziedziczenie ustawowe udział spadkowy powódki wynosiłby całą tą wartość, zatem należny jej zachówek to połowa z jej potencjalnego udziału, czyli 73 100 zł. Ponieważ pozwany, jak wyżej omówiono, nie wykazał, że poniósł nakłady, które podnosiłyby wartość nieruchomości, nie miały one wpływu na wyliczenie wysokości zachowku. Irrelevantne dla ustaleń w tym zakresie były też ewentualne nakłady poczynione przez pozwanego na nieruchomość po śmierci spadkodawcy. Przyjęcie stanu praw należących do spadku z chwili jego otwarcia eliminuje potrzebę uwzględniania nakładów poczynionych na przedmioty spadkowe po wskazanym terminie. Obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania roszczeniach z tego tytułu (por. uchwała SN z 26.03.1985 r., III CZP 75/84, OSN 1985, Nr 10, poz. 147).

Wobec tego taką też kwotę tj. 73 100 zł tytułem zachowku zasądził sąd I instancji od pozwanego na rzecz powódki na podstawie art. 991 § 1 k.c. Pozwany popadł w opóźnienie w zapłacie zachowku od dnia następnego po wezwaniu go do jego zapłaty, czyli z pewnością od dnia wniesienia pozwu tj. 26 stycznia 2016 r. pozostawał w zwłoce z zapłatą tego świadczenia.

W pozostałej części powództwo oddalono jako wygórowane. .

O ustawowych odsetkach za opóźnienie Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. wskazując że przepisy normujące zachówek nie określają terminu wymagalności roszczenia i termin ten nie wynika również z właściwości zobowiązania, wobec czego świadczenie z tytułu zachowku powinno być spełnione – zgodnie z art. 455 k.c. - niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (np. wyroki z 17 września 2010 r., II CSK 178/10, z 7 lutego 2013 r., II CSK 403/12, z 6 marca 2014 r., V CSK 209/13, z 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14, z 24 lutego 2016 r., I CSK 67/15).

O kosztach procesu sąd I instancji orzekł zgodnie z treścią art. 100 zd1 kpc a o nieuiszczonych kosztach sądowych zgodnie z art. 113 ust 1 i ust 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 28 lipca 2005 r.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego był § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym do dnia 26.10.2016 r. (Dz.U. z 2015r., nr 1800).

Wyrok sądu okręgowego został zaskarżony przez pozwanego w zakresie orzeczenia o odsetkach ustawowych od kwoty 73.100 zł za okres od dnia 26 stycznia 2016 r. do dnia 4 września 2017 r.

Zaskarżonej części orzeczenia zarzucono:

- naruszenie prawa materialnego, a mianowicie

1. art. 991 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 995 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w następstwie uznania, iż roszczenie o zachówek ma charakter bezterminowy i tym samym odsetki za opóźnienie w jego spełnieniu uiszczonych kosztach sądowych na zasadzie należą się od daty wezwania pozwanego do jego zapłaty, podczas gdy wymagalność roszczenia o zapłatę zachowku wynika z właściwości tego zobowiązania, skutkujących możliwością naliczania odsetek dopiero od daty wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie;

2.art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w następstwie uznania, iż w rozpoznanej sprawie roszczenie o zachowek stało się wymagalne w dniu wniesienia pozwu i pozwany pozostawał w opóźnieniu co do obowiązku zapłaty zachowku od dnia 26 stycznia 2016 roku, co w konsekwencji skutkowało zasądzeniem od pozwanego odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 26 stycznia 2016 r., podczas gdy odsetki te winny zostać zasądzone najwcześniej od dnia 4 września 2017 r. tj. od dnia wyrokowania przez Sąd pierwszej instancji.

W oparciu o powyższe pozwany wniosł o:

1.zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie początkowej daty naliczania odsetek i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 73.100 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 września 2017 r. do dnia zapłaty.

2.zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

apelacja pozwanego była zasadna co skutkować musiało zmianą orzeczenia w zaskarżonej części chociaż nie wszystkie argumenty w niej podniesione są trafne .

Zgodnie z art. 481 § 1 k.p.c.: jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Kwestia określenia, od jakiej daty należą się uprawnionemu do zachowku odsetki ustawowe od kwoty zachowku rozstrzygana jest niejednolicie.

Obok poglądu wskazanego w apelacji , że odsetki powinny być zasądzane od daty wyrokowania bo z tą chwilą ustala się wartość majątku spadkowego (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 6 listopada 2012 r., I ACa 1105/12, Lex nr 1272035) prezentowany jest pogląd, że do określenia terminu spełnienia świadczenia z tytułu należnego uprawnionemu zachowku stosuje się art. 455 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ustalenie terminu spełnienia świadczenia następuje więc w wyniku wezwania dłużnika (spadkobiercy) do zapłaty (wyr. SA w Warszawie z dnia 23 października 2012 r., I ACa 460/12, Lex nr 1238234; wyr. SA w Łodzi z dnia 27 lutego 2013 r., I ACa 1156/12, Lex nr 1289499; wyr. SA w Białymstoku z dnia 8 marca 2013 r., I ACa 733/12, Lex nr 1289360; wyr. SN z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 209/13, Lex nr 1446457; wyr. SA w Gdańsku z dnia 27 czerwca 2014 r., V ACa 316/14, Lex nr 1526961; wyr. SA w Warszawie z dnia 5 września 2013 r., I ACa 311/13, Lex nr 1402964). Pogląd ten wyrażony ostatnio w wyroku Sądu Najwyższego z 24 lutego 2016 roku (I CSK 67/15).

Wskazać jednak trzeba, że bezwzględne stosowanie tej zasady nie zawsze jest możliwe, ponieważ co do zasady wierzyciel nie ma kompetencji do ustalenia wysokości zachowku w drodze jednostronnego oświadczenia woli (wezwania do zapłaty), a sama wysokość roszczenia może być pomiędzy stronami sporna np. w konsekwencji braku zgody co do składu lub wartości spadku, zasadności wydziedziczenia, czy zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez osobę dochodzącą zachowku (art. 5 k.c.), tym niemniej roszczenie o zachowek jest od początku długiem pieniężnym, a sporny charakter może mieć zarówno zobowiązanie terminowe jak i bezterminowe. Wyrok w przedmiocie roszczenia dochodzonego przez uprawnionego do zachowku przeciwko zobowiązanemu spadkobiercy nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny, zaś okoliczność, że wartość spadku stanowiącą podstawę obliczenia zachowku ocenia się według cen z daty orzekania decyduje ostatecznie o wysokości, w jakiej roszczenie o zachowek zostaje uwzględnione przez sąd, nie przesądza ani o właściwości zobowiązania z tego tytułu, ani o wymagalności roszczenia o zachowek.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2013 roku, II CSK 403/12, Lex 1314389) które to orzeczenie Sąd Apelacyjny w tym składzie w pełni podziela termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w

stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych - należy ustalić indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku. Może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 17 września 2010 roku, II CSK 178/10 LEX nr 942800) lub dopiero w dacie wyrokowania .

W okolicznościach tej sprawy w testamencie spadkodawcy zamieszczono rozstrzygnięcie o wydziedziczeniu córki , a powódki w tej sprawie . Skuteczność wydziedziczenia podlegała ocenie sądu stąd też dopiero po wydaniu rozstrzygnięcia przez sąd I instancji można mówić o pozostawaniu przez pozwanego w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia .

Z powyższych względów na podstawie art. 386 §1 k.p.c. dokonano zmiany zaskarżonego wyroku. w ten sposób, że zasądono od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetkami za opóźnienie od kwoty 73 100 złotych od dnia 4 września 2017 roku, oddalając powództwo w części dotyczącej żądania odsetek za okres od dnia 26 stycznia 2016 roku do dnia 3 września 2017 roku .

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z treścią art 98 k.p.c. przy zastosowaniu art 108 k.p.c. w zw. z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji .

SSO del. Joanna Głogowska SSA Tomasz Ślęzak SSA Lucyna Świdorska - Pilis